

# Kwiatek – Zabili Mi Żółwia

Na mojej półce zdycha mały kwiatek  
Na mojej półce zdycha mały kwiatek  
Któż mi pomoże tego się nie dowiem  
Na mojej półce zdycha mały kwiatek  
I już ostatni więdnie jego płatek  
Więdnie jego płatek, więdnie jego płatek,  
Więdnie jego płateeeeeek  
Któż mi pomoże, kto go uratuje  
Tego ja nie wiem i mu bardzo współczuję  
Lecz w pewnej chwili  
Ktoś powiedział mi do ucha  
Że kwiatek będzie żył jeśli go wysłucham  
Jeśli go wysłucham, jeśli go wysłucham,  
Jeśli go wysłuchaaaaam  
Zgodziłem się i słucham głosu tego  
Mówi, że wody muszę wlać do niego  
Wlałem ja wody patrzę - a on gnije  
Za dużo wody, to kwiatka zabije  
To kwiatka zabije, to kwiatka zabije,  
To kwiatka zabije  
Wtedy głos słyszę, myślę gdzie się skryję  
A ten mi mówi ja cię zaraz zabije  
Morał jest taki - kwiatki ty podlewaj  
Lecz nie za dużo, bo się ktoś pogniewa  
Bo się ktoś pogniewa haha  
Bo się ktoś pogniewa haha  
Bo się ktoś pogniewa, pogniewa, pogniewa  
Bo się ktoś pogniewa  
Bo się ktoś pogniewa  
Bo się ktoś pogniewa, pogniewa,  
Pogniewa, pogniewa!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

